

Komendancie...

Nie o takim myślałeś, Komendancie, losie,
Kiedyś od nas odchodził tamtym, wonnym majem.
Nie o takim pokoju Twe serce na Rossie
Marzyło, przez lat dziesięć czuwając nad Krajem,
Nie o takiej zapłacie, po takiej ofierze
Snił Twój Duch zatroskany, w Białym Belwederze.

Szaleńcze, który w szarym strzeleckim mundurze
Rzuciłeś się na smoka, by mu Polskę wyrzucić,
Marzycielu, coś poszedł na grom i burzę
By z garstką "stumanionych" łeb urywać hydrze
Ucząc nas jak się ziszczą piękny sen o szpadzie
Co plonie, jak stos, w pieśni o Pierwszej Brygadzie.

Marszałku — kiedyś wtenczas odchodził na zawsze
Skazując nas na wierność, na honor i męstwo,
Czyś wiedział, iż czas przyjdzie od tamtego krwawszy?
Ze, tułacze — my płakać będziemy w dniu zwycięstwa,
Spoglądając na radość po obcych stolicach
W oczach smutek mieć będziemy, a bladeść na licach...

Byłeś dla nas natchnieniem, zostaniesz legendą.
Zadna Cię moc nie wyrzuci nam i nie odbierze.
A przyszłe pokolenia opowieść snuć będą
O Wielkości, co mundur nosiła żołnierza
I miłości, co zawsze szła przed Komendantem
Patrząc białością żaru, raniąc amarantem.

Dziś, kiedy rozproszeni w cztery światła strony
Modlimy się w kościołach za spokój Twej duszy,
Wiemy, że nie zaprzemy się nigdy Wielkości
Ze nasz honor świat wstydy i sumienia kruszy,
Ze jesteśmy fortecą, na której z daleka
Powiewa, opuszczony, sztandar Praw Człowieka.

I choćby przyszło jeszcze czekać w samotności
Długie lata, a serca pogrążyć w żalobie.
Wiemy, że nie zaprzeczy się nigdy Wielkości
I dzisiaj to Marszałku, przyrzekamy Tobie,
Iż każdy z nas bojowym się stanie żołnierzem
I już teraz do szturm, za Polskę, uderzy.

Zejdziemy do podziemi, wyjdziem na ulice,
Wedrzemy się na wieżę, do prasy, do ludzi,
Każdy z nas już powstaje z płomienną żrenicą,
Każdy z nas setki mózgów do prawdy obudzi.
Działac będziemy sprawnie, i ciągle i wszędzie,
Bojowcy bez mundurów — i wierni Legendzie.
I wrócimy. Do Ziemi. Do Domu. Do Kraju.
Za którym nam tęsknota sen odpędza z powiek,
Wrócimy!

Może właśnie na wiosnę, gdzieś w maju...
A wtedy z Belwederu wyjdzie Szary Człowiek,
I do raportu stanem, przed Cieniem-Wyrocnią,
A On spojrzy z uśmiechem, i powie nam: Spocznij.
Wanda Babińska.



NOWY DZIENNIK - 8 MARCA 2007

• W Belwederze Piotr Cibowski, syn kolekcjonera Janusza Ciborskiego, przekazał na ręce prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego liczący ponad 700 eksponatów zbiór pamiątek związanych z Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Kolekcja obejmuje ok. 70 obrzędów, rzeźb i grafik związanych z postacią Marszałka. Większość — około 300 eksponatów — stanowią medaliony, medale i plakietki oraz odznaki i odznaczenia. W skład kolekcji wchodzi również zbiory filatelistyczne i fotografie.

Pozostałe eksponaty to tkaniny, kilimy, szable, przedmioty osobiste, główce drzewców sztandarów, porcelana i sztuce z inicjałami Józefa Piłsudskiego.

• Ponad tysiąc eksponatów zaprezentowano na wystawie "Generał Władysław Sikorski", otwartej w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie.

Jest to największa dotychczas ekspozycja poświęcona Sikorskiemu. Wśród pamiątek po generale są dokumenty przekazane przez prezydenta Rosji Władimira Putina. Na wystawie pokazano m.in. rzeczy osobiste generała: mundury, szablę, ostrogę, lornetkę, okulary, dokumenty, listy prywatne i korespondencję urzędową, jego publikacje historyczne i teoretyczno-wojskowe oraz poświęcone mu wydawnictwa i książki.

34
34